

# Stanisław Ślęzak, Miliony monet

W górze tyle rąk, w górze tyle rąk  
Ale giną gdzieś tam w tle  
Idę pod prąd, idę pod prąd  
A ty wciąż oddalasz się  
I w Twojej to jest gestii  
Czy ulegniesz mej sugestii  
Zanim ściągniesz to  
Spłoniesz nim odpalę lont

Pozostaje tylko moment, chwila zanim ściągniesz to  
Świecisz jak miliony monet, spłoniesz nim odpalę lont  
Pozostaje tylko moment, chwila zanim ściągniesz to  
Świecisz jak miliony monet, spłoniesz nim odpalę lont  
Ja mam ten idealny plan, ty masz ten idealny stan  
Unosisz się i opadasz na dół, muszę Cię mieć nim znikniesz bez śladu  
Ja mam ten idealny plan, ty masz ten idealny stan  
Unosisz się i opadasz na dół, muszę Cię mieć nim znikniesz bez śladu  
Może to jest błąd, może to jest błąd  
Że wchodzę dziś w tą grę  
Nie wiadomo skąd, nie wiadomo skąd  
Pojawił się Twój cień  
Być z Tobą to jest prestiż  
Ognie płoną a ty wierz mi  
Zanim ściągniesz to  
Spłoniesz nim odpalę lont  
Twój wzrok za mną goni  
Już wiem, że nie mogę się obronić  
Nie będziemy się zwodzić  
Już szampan się schłodził  
Twój wzrok za mną goni  
Już wiem, że nie mogę się obronić  
Nie będziemy się zwodzić  
Już szampan się schłodził

To co mnie tutaj trzyma  
Przeszywa mnie na wskroś  
To magnetyczna siła  
Wybucham tak jak proch  
Jej szyję ozdobi brylant  
To co przyciąga wzrok  
Ja robię pierwszy krok